



Sygn. akt I CSK 289/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 sierpnia 2011 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;
- 2) odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej;
- 3) przyznaje adwokatowi M. M. ze środków budżetowych Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Powód K. K. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwoty 155.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, niewłaściwą jakością potraw serwowanych mu w zakładzie karnym, nieprawidłowym funkcjonowaniem kantyny więziennej, brakiem zajęć kulturalno-oświatowych, brakiem dostępu do aktów prawnych oraz niewłaściwym izolowaniem chorych osadzonych od zdrowych oraz wyjaśnił, że dochodzone zadośćuczynienie ma pokryć koszty ewentualnego leczenia, które rozpocznie po opuszczeniu zakładu karnego oraz wydatki ponoszone przez jego rodzinę na zakup dla niego książek, środków czystości i leków.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Generalny Służby Więziennej wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 4 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w latach 2008 - 2011 był osadzany w kilku jednostkach penitencjarnych, a to: w Areszcie Śledczym w L., w Zakładzie Karnym w Z., Areszcie Śledczym w K. i w Zakładzie Karnym w C.

W Areszcie Śledczym w L. powód był osadzony w celach wieloosobowych, powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nie przekraczała 3 m<sup>2</sup> i oscylowała w granicach od 2,31 do 2,73 m<sup>2</sup>. Jadłospis opiniowany był przez lekarza i zatwierdzany przez dyrektora jednostki. Kuchnia, w której przygotowywano posiłki była pod stałym nadzorem Sanepidu, a przeprowadzone kontrole nie wykazywały żadnych uchybień. W każdej celi działała wentylacja grawitacyjna. Dla osadzonych z chorobami zakaźnymi były wydzielone osobne pomieszczenia. W areszcie tym znajdowały się dwa sklepy dla osadzonych. Marża handlowa na sprzedawane tam produkty wynosiła 16%.

W Areszcie Śledczym w L. powód mógł korzystać z zajęć kulturalno-oświatowych w bibliotece centralnej i punktach bibliotecznym na oddziałach mieszkalnych, w świetlicy centralnej oraz w świetlicach oddziałowych bądź na dwóch boiskach przeznaczonych do gry w piłkę plażową. Miał możliwość gry

w badmintona, tenisa stołowego, gier w szachy i warcaby. Biblioteka była zaopatrzona w akty prawne, z których mogli korzystać osadzeni.

W Zakładzie Karnym w Z. powód przebywał w celach wieloosobowych, dwuosobowych, a w okresie od 28 stycznia do 6 maja 2009 r. w celi jednoosobowej warunkach izolacji. Posiłki w tej jednostce penitencjarnej sporządzane są zgodnie z jadłospisem opracowywanym przez funkcjonariusza służby żywnościowej przy współpracy z lekarzem i szefem kuchni. Łaźnia dla osadzonych wyposażona jest w osiemnaście stanowisk prysznicowych. Wentylacja w łaźni jest sprawna. W tym Zakładzie Karnym są cztery pola spacerowe. Spacerniak nr 1 i nr 2 dodatkowo pokryte są blachą ocynkowaną. Osadzeni mają możliwość korzystania z zajęć kulturalno - oświatowych. Poza świetlicą wyposażoną w sprzęt TV, telewizję kablową, sprzęt nagłaśniający i rzutnik multimedialny można uczestniczyć w zajęciach plastycznych, fotograficznych i muzycznych. Jest także biblioteka wraz z czytelnią oraz sala klubowa do gry w tenisa stołowego i do gry w piłkarzyki. W zakładzie tym systematycznie dokonywane są kontrole towarów i cen w kantynie.

W Zakładzie Karnym w C. powód początkowo osadzony był w celi izolacyjnej przez okres 28 dni w związku z koniecznością odbycia kary dyscyplinarnej, a następnie został osadzony w pojedynczej celi. Podczas odbywania kary pozbawienia wolności w tej jednostce powód miał możliwość korzystania z różnych form zajęć kulturalno-oświatowych (czytelnictwo, oglądanie telewizji, słuchanie radia, udział w konkursach i turniejach, zajęcia sportowe). W tym Zakładzie Karnym okresowo przeprowadzane są kontrole kantyny prowadzonej dla osadzonych. Posiłki przygotowywane są według zatwierdzonej przez dyrektora receptury przy uwzględnieniu właściwej gramatury i kaloryczności posiłków.

W Zakładzie Karnym w K., w którym powód przebywał w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy, panuje przeludnienie o czym poinformowano sędziego penitencjarnego. W jednostce tej organizowane są dla osadzonych zajęcia kulturalno - oświatowe i sportowe. Przewody kominowe i wentylacyjne podlegają okresowej kontroli i nie budzą zastrzeżeń. Ceny towarów w kantynie są kontrolowane przez funkcjonariusza nadzorującego organizację zakupów na terenie jednostki. Od grudnia 2009 r. i nadal, powód jest osadzony na oddziale trzecim

w celi nr 219, w której zachowany jest określony w przepisach metraż. Jest to cela dwuosobowa, a jej powierzchnia wynosi ponad 6 m<sup>2</sup>.

Powód kilkakrotnie składał skargi na zachowania funkcjonariuszy, na sposoby kontroli cel, niewłaściwe transportowanie, bezprawne ukaranie. Skargi te były rozpoznawane w przepisany trybie, żadna nie była uzasadniona.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem powód nie udowodnił, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach niehumanitarnych, uwłaczających jego godności. Sam fakt przeludnienia w zakładach karnych na terenie całego kraju jest powszechnie znany i nie jest kwestionowany przez pozwanego. Nie we wszystkich jednak wskazanych przez powoda zakładach karnych panowało przeludnienie. Warunków, w jakich powód odbywał karę nie można uznać za niehumanitarne i poniżające wobec powoda. Nie były one wynikiem bezprawnego działania pozwanego, skierowanego przeciw powodowi i nie łączyły się z jakimiś represjami wobec niego. Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec powoda przebiegało w takich standardach, jakie zachowywano wobec wszystkich skazanych. Powód nie przebywał stale w celach, miał możliwość korzystania z zajęć organizowanych skazanym w innych pomieszczeniach. Był osadzony w związku z popełnionymi przestępstwami, na podstawie prawomocnych wyroków. Popołniając przestępstwo powinien liczyć się z konsekwencjami, a odbywanie kary pozbawienia wolności już z samej istoty wiąże się z ograniczeniami i dolegliwościami.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda, ocenione z uwzględnieniem warunków społeczno-ekonomicznych panujących w Polsce, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd stwierdził, że przeciętny obywatel przebywający na wolności nie miał takiej dostępności do służby zdrowia, jak powód w zakładzie karnym, a sytuacja lokalowa wielu rodzin zamieszkujących w lokalach komunalnych i socjalnych pod względem metrażu czy stanu technicznego jest gorsza od tej opisywanej przez powoda. Powód naruszając porządek prawny powinien mieć świadomość, że zostanie mu wymierzona kara, a z uwagi na powszechnie znany fakt przeludnienia w jednostkach penitencjarnych, będzie tę karę odbywał w takich warunkach, jakie Państwo jest w stanie stworzyć

i musi znosić te niedogodności.

Zgodnie z art. 24 k.c. pierwszym żądaniem przysługującym osobie, której dobra osobiste zostały naruszone jest żądanie usunięcia skutków tego naruszenia, a w szczególności żądanie złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. O zasądzenie zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności powód wystąpił o wiele później niż miało dojść do naruszenia, bez wcześniejszej próby wyeliminowania jego skutków, przy wykorzystaniu dostępnych w prawie mechanizmów. Sąd Okręgowy przyjął, że dla zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy sama tylko bezprawność naruszenia dóbr osobistych, ale konieczne jest nadto zawinienie pozwanego. Powód nie wykazał, aby niedopełnienie norm dotyczących metrażu cel, w których okresowo przebywał było zawinione w taki sposób, aby można było przyjąć odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec niego na podstawie art. 448 k.c.

Trudna sytuacja materialna powoda sprawiła, że na podstawie art. 100 k.p.c. został on obciążony niewielką częścią kosztów procesu.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2011 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 4 marca 2010 r., odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjętą przez ten Sąd ocenę prawną sprawy, łącznie z wnioskiem, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy osadzenie powoda w celach przeludnionych nie wiązało się z naruszeniem jego dóbr osobistych, a w szczególności godności osobistej. Mimo panującego okresowo przeludnienia w celach, w których przebywali osadzeni, powód miał zapewnione minimum prywatności, miał możliwość korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych, właściwe wyżywienie, zapewniony dostęp do opieki medycznej, kontaktował się z rodziną.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 31 sierpnia 2011 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że samo umieszczenie osadzonego w zakładzie

karnym w celi mieszkalnej o powierzchni przypadającej na jednego skazanego wynoszącej mniej niż 3m<sup>2</sup> nie narusza jego dobra osobistego lecz jest uzależnione również od innych uciążliwości wynikających z faktu przebywania w przeludnionej celi; - art. 23, 24 § 1 k.c. w zw. z art. 30 Konstytucji, art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej - Pakt) oraz art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej - Konwencja) przez błędną wykładnię i uznanie, że warunki, w których powód przebywał w związku z umieszczeniem go w zakładzie karnym w celi mieszkalnej o powierzchni przypadającej na skazanego wynoszącej mniej niż 3 m<sup>2</sup> nie mogą być oceniane jako niegodziwe, argumentując to stwierdzeniem, że niedogodności związane z pobytem w zakładzie karnym i fakt znajomości realiów więziennych powinny odstraszyć powoda od ponownego popełnienia przestępstwa; - art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w realiach sprawy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z odbywaniem przez niego kary w warunkach sprzecznych z art. 110 § 2 k.k.w.; - art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez uznanie, że samo naruszenie dobra osobistego nie jest wystarczającą podstawą zasądzenia zadośćuczynienia, bez konieczności uprzedniego wystąpienia wykorzystania innych środków ochrony dóbr osobistych; - art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że obowiązkiem powoda było wykazanie, iż przebywanie w przeludnionej celi naruszało jego dobra osobiste, podczas gdy to pozwany miał wykazać, że warunki, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności były zgodne z prawem.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i jego zmianę przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 155.000 zł oraz stosowne rozstrzygnięcie o kosztach za wszystkie instancje względnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z osobą ludzką. Ich przykładowy katalog wymienił ustawodawca w art. 23 k.c.

Dobra osobiste, w znaczeniu określonym wyżej, nie są tożsame z prawami i wolnościami człowieka i obywatela ani też z publicznymi prawami podmiotowymi. Prawa człowieka przynależą każdej jednostce ludzkiej, jako człowiekowi, niezależnie od tego, czy konkretny system prawny zadeklarował objęcie ich ochroną, są one bowiem przyrodzone i pierwotne w stosunku do państwa oraz sposobu jego zorganizowania. Jednostka może się na nie powoływać w relacji do państwa i jego organów, ale i w odniesieniu do innych osób. Niektóre z nich mają za przedmiot te niematerialne wartości łączące się ściśle z osobą ludzką, które zalicza się do katalogu dóbr osobistych. Prawa obywatelskie to mające źródło w prawie pozytywnym prawa człowieka jako obywatela konkretnego państwa.

Publiczne prawa podmiotowe przysługują jednostce w relacji do Państwa i jego organów. Ich treścią jest możliwość domagania się jednostki od państwa lub innej struktury realizującej zadania publiczne za pomocą zindywidualizowanego roszczenia ściśle określonego przez obowiązujące prawo zachowania się odpowiadającego interesowi prawnemu żądającego. Można je wywodzić z umów międzynarodowych i Konstytucji, ale ich niezbędne uszczegółowienie ma miejsce w ustawach zwykłych. Prawa te nie są dobrami osobistymi, choć mogą być wykorzystane jako instrumenty pozwalające na zapewnienie ochrony także niektórym dobrom osobistym człowieka.

Nie ma zatem dobra osobistego pod nazwą „prawo do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych”. Dobrem osobistym jest bowiem godność człowieka. Dobro to przynależy człowiekowi w relacjach z innymi ludźmi tak samo, jak w relacjach z państwem i jego organami, w warunkach wolnościowych, jak i wtedy, gdy odbywa karę pozbawienia wolności, czy też jest poddawany jakimkolwiek innym środkom przymusu, czy ograniczeniom w związku ze skierowanymi do niego działaniami organów państwa. Jego ochronę w systemie prawa cywilnego mają zapewnić roszczenia przewidziane w art. 24 i 448 k.c. Także w wyroku z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008, nr 1, poz. 13), Sąd Najwyższy wskazał na dobra osobiste człowieka – godność oraz prawo do prywatności, jako możliwe do naruszenia w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności, nie zaś na prawa i wolności człowieka i obywatela albo publiczne prawa podmiotowe, których naruszenie miałyby rodzić odpowiedzialność

na gruncie art. 23 i 24 k.c. W uchwale składu siedmiu sędziów z 18 października 2011 r., III CZP 25/11 (OSNC 2012, nr 2, poz. 15) Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że nie ma potrzeby konstruowania dobra osobistego o nazwie „prawo do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności w zakładach karnych”, skoro dobrem osobistym jest godność.

2. System praw i wolności obywatelskich przez wyznaczenie jego treści i mechanizmów ochrony kształtują w pierwszym rzędzie umowy międzynarodowe wiążące państwa - strony. Taki charakter mają m.in. powoływane w skardze kasacyjnej Pakt oraz Konwencja. W dalszej kolejności system ten jest kształtowany przez przepisy konstytucyjne, ale szczegółowo o zakresie uprawnień, jakie należy wiązać z poszczególnymi prawami decydują ustawy zwykłe.

W art. 30 Konstytucji ustawodawca zadeklarował, że źródłem wolności oraz praw człowieka i obywatela jest przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna godność człowieka. W art. 40 Konstytucji zakazał pewnych zachowań wymierzonych przeciwko godności człowieka, a mianowicie poddawania go torturom, okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, w tym stosowania kar cielesnych.

Zagwarantowana w art. 30 Konstytucji potrzeba ochrony godności człowieka, z której wywodzi się katalog praw i wolności człowieka i obywatela ma być realizowana we wszystkich sferach życia politycznego, społecznego i gospodarczego, w których prawa te mogą się ujawniać i kształtować relacje jednostki z państwem. Z uwagi na potrzebę ochrony godności ludzkiej w art. 41 ust. 4 Konstytucji ustawodawca wskazał na konieczność humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności, ale ta sama przyczyna sprawiła, że Konstytucja w art. 67 stanowi o prawie do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego, a także w razie pozostawania bez pracy bez własnej winy i przy braku własnych środków utrzymania, w art. 68 ust. 2 - o równym dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej finansowej ze środków publicznych, ale i o obowiązku zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom w ciąży, osobom niepełnosprawnym i w podeszłym wieku, w art. 69 - o prawie niepełnosprawnych do



uzyskania pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej, w art. 70 - o prawie do nauki, w art. 71 - o prawie rodzin w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietnych i niepełnych, do pomocy ze strony władz publicznych i o szczególnym prawie matek po urodzeniu dziecka do takiej pomocy, w art. 72 - o szczególnym prawie dzieci do opieki i pomocy ze strony władz publicznych, w art. 74 - o prawie do bezpiecznego ekologicznie środowiska, w art. 75 - o prawie do pomocy przy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych.

Z zadeklarowania na poziomie konstytucyjnym powyższych praw nie wynikają konkretne roszczenia o spełnienie przez państwo i jego organy konkretnych świadczeń na rzecz osób powołujących się na pozostawanie w tej czy innej sytuacji. Te programowe normy wymagają bowiem uszczegółowienia w ustawach zwykłych. Jest to o tyle zrozumiałe, że skoro państwo nie może zaspokoić potrzeb członków społeczności, która ją tworzy z innych źródeł, jak środki publiczne, to ilość tych środków determinuje zakres, w jakim poszczególne potrzeby można zaspokoić.

Na poziom zaspokojenia przez państwo potrzeb członków tworzących tę wspólnotę wpływa przede wszystkim to, w jaki sposób sami jej członkowie wypełnią swoje obowiązki wobec niej, o czym także stanowi Konstytucja. Podstawowym obowiązkiem obywatela wobec państwa jest troska o dobro wspólne (art. 82 Konstytucji), przestrzeganie prawa (art. 83 Konstytucji), ponoszenie ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji). Niewywiązywanie się z obowiązków wobec państwa przez poszczególnych jego uczestników wpływa na zdolność państwa do wypełnienia jego zadań, w tym też na stopień, w jakim państwo może zrealizować zagwarantowane w Konstytucji, a wymienione wyżej, prawa i wolności człowieka i obywatela.

Pozbawienie wolności trzeba postrzegać nie tylko jako karę, ale i formę, w jakiej – poprzez poddanie się dolegliwościom właściwym jego wykonywaniu – skazany może zadośćuczynić za swój czyn społeczności, której reguły postępowania naruszył. Ustawodawca dostrzegł tę okoliczność i w art. 67 k.k.w.

wskazał, że wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucie odpowiedzialności za swoje postępowanie, oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Dla osiągnięcia tych celów powinno się w sposób indywidualizowany oddziaływać na skazanych w ramach określonych w ustawie systemów wykonywania kary, w różnych rodzajach i typach zakładów karnych. W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, naukę, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne.

To, że dolegliwości związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności można uniknąć, stawia osobę nieprzestrzegającą porządku prawnego i z tej przyczyny zagrożoną naruszeniem jej dóbr osobistych w związku z warunkami odbycia kary, w lepszej sytuacji od osoby poszukującej ochrony państwa ze względu na wiek, stan zdrowia, brak zdolności do zarobkowania.

Nie ma zatem racji skarżący, o ile zarzuca Sądowi Apelacyjnemu, że ten bez żadnych ku temu podstaw akcentuje powroty powoda do przestępstwa, w wyniku czego wobec powoda co rusz wykonywana jest kara pozbawienia wolności w zakładach karnych, których metraż i standard nie spełnia wymagań normatywnych i oczekiwań powoda. Wywiązanie się przez powoda z jego obowiązków wobec państwa po opuszczeniu zakładu karnego po raz pierwszy (przestrzeganie prawa, płacenie podatków), byłoby czynnikiem budującym dobro wspólne. Niewątpliwie pozwoliłoby też powodowi uniknąć dolegliwości związanych z wielokrotnym wykonywaniem wobec niego kary pozbawienia wolności w kwestionowanych warunkach.

3. Skazany ma prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w takich warunkach, jakie gwarantuje mu konkretny system prawny.

Z wiążących Polskę zobowiązań międzynarodowych odnoszących się do warunków odbywania kary pozbawienia wolności nie wynika jakaś konkretna

powierzchnia, którą należałoby zapewnić skazanemu w celi. Zakazane jest jednak jego okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie (art. 3 Konwencji, art. 7 i 10 Paktu). W świetle orzecznictwa międzynarodowych organów ochrony prawnej, traktowanie nieludzkie to złe traktowanie, które jest: zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas i spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne w przepełnionych celach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności. Cierpienie i poniżenie muszą przy tym wykroczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania. Najczęściej zwracano uwagę na: złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację cel, szczególnie uciążliwą dla osób niepalących osadzonych z palącymi, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia (por. orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przytoczone i przeanalizowane w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62 oraz w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15).

W art. 41 ust. 4 Konstytucji ustawodawca przyjął, że każdy pozbawiony wolności ma prawo do traktowania go w sposób humanitarny. Traktowanie „humanitarne” w rozumieniu tego przepisu to takie, które pozwala na zaspokojenie minimalnych potrzeb każdego człowieka, z uwzględnieniem przeciętnego poziomu życia w danym społeczeństwie (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62). Stopień rozwoju i zamożności społeczeństwa decyduje zatem o tym, na jakim poziomie jest ono zdolne zaspokoić potrzeby osób, wobec których wykonywana jest kara pozbawienia wolności.

Także art. 1 k.k.w. stanowi, że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub nieludzkiego albo

poniżającego traktowania i karania skazanego. Podstawowe warunki, w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, co do m.in. powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 k.k.w. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od 6 grudnia 2009 r. (na podstawie ustawy z 9 października 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 190, poz. 1475), przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup> oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele. Stanowi też, że dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony nie dłuższy niż 90 dni, z zachowaniem pozostałych wymagań, w celi mieszkalnej, w której na jednego skazanego przypada powierzchnia poniżej 3 m<sup>2</sup>, nie mniej jednak niż 2 m<sup>2</sup>, oraz precyzuje szczególne sytuacje, w których może to nastąpić. Przepis wprowadza też możliwość umieszczenia skazanego w mniejszej celi jeszcze w innych wypadkach, na okres nie dłuższy niż 14 dni. W decyzji wydanej na tej podstawie należy określić czas oraz przyczyny umieszczenia skazanego w takich warunkach oraz oznaczyć termin, do którego skazany ma w nich przebywać. Na decyzję przysługuje skarga do sądu, który rozpoznaje ją w terminie siedmiu dni.

Z ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia wynika, że od grudnia 2009 r. powód odbywa karę pozbawienia wolności w celi, której metraż spełnia powyższe standardy.

Tak ukształtowany stan prawny zastąpił poprzednią regulację, w której art. 110 § 2 k.k.w. określał, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>, a jednocześnie art. 248 § 1 k.k.w. przewidywał, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m<sup>2</sup>.

Z dniem 6 grudnia 2009 r. przepis art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r., SK 25/07 (OTK-A 2008, nr 4, poz. 62), stwierdzającego, że jest on niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji z uwagi przede wszystkim na to, że wprowadzając odstępstwo od zasady określającej minimum powierzchni w celi mieszkalnej,

ustawodawca nie wskazywał, o ile powierzchnia ta może być mniejsza, nie precyzował czasu, na jaki może nastąpić umieszczenie w mniejszej celi, lecz posługiwał się jedynie pojęciem „określonego czasu” oraz zawierał tylko ogólną formułę „szczególnie uzasadnionych wypadków”. Trybunał Konstytucyjny odroczył moment wejścia w życie powołanego wyżej orzeczenia, licząc się z tym, że dostosowanie pomieszczeń w zakładach karnych, w których odbywana jest kara pozbawienia wolności do oczekiwanych standardów wymaga czasu oraz rozmaitych zabiegów organizacyjnych.

4. W uchwale składu siedmiu sędziów z 18 października 2011 r., III CZP 25/11 (OSNC 2012, nr 2, poz. 15), Sąd Najwyższy przyjął, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. O tym, kiedy taka ocena jest uzasadniona wnioskować trzeba na podstawie uzasadnienia tej uchwały, do którego skarżący w skardze kasacyjnej nie nawiązał.

Sąd Najwyższy wyjaśnił w nim, że w orzecznictwie zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego dominuje podejście kumulatywne wyrażające się w ocenie tego, czy warunki wykonywania kary pozbawienia wolności naruszały godność człowieka, przy uwzględnieniu wszystkich parametrów decydujących o stopniu jego uciążliwości, w tym także czasu przebywania w określonych warunkach.

Także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26 maja 2008 r., SK 25/07, stwierdził, że nadmierne zagęszczenie w celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, a w razie wyjątkowej kumulacji różnych niedogodności - nawet jako tortura. Zauważył jednak, że ocena stopnia dolegliwości wynikającej z przeludnienia jednostek penitencjarnych, wymagająca analizy ewentualnej kumulacji innych jeszcze czynników wpływających na wartościowanie warunków przebywania, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*.

Sąd Najwyższy przeanalizował orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach ze skarg na naruszenie art. 3 Konwencji w związku

z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym wyroki z 22 października 2009 r. nr 17885/04, Orchowski przeciwko Polsce i nr 17599/05, Sikorski przeciwko Polsce. Ostatecznie wskazał, że Europejski Trybunał Praw Człowieka zasadniczo przy ocenie warunków więziennych pod kątem przesłanek z art. 3 Konwencji stosuje podejście kumulatywne, polegające na uwzględnianiu wszystkich czynników, w tym także czasu przebywania pozbawionego wolności w złych warunkach. Czynnikiem o zasadniczym znaczeniu jest kryterium powierzchni celi przypadającej na jedną osobę, przy czym niezapewnienie minimum 3 m<sup>2</sup> z reguły stanowi silne wskazanie do stwierdzenia naruszenia konwencji.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wyjściowe założenie jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi m.in. jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki snu i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.

Takie podejście, określane jako kumulatywne, pozostaje w zgodzie z immanentną cechą orzekania, w którym ocena i rozstrzygnięcie sądu są zawsze aktami *in concreto*, podejmowanymi przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie wyklucza to sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia. Przyjęcie, że przeludnienie w celi zawsze prowadzi do naruszenia godności byłoby równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie

przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

W taki też sposób Sądy obu instancji rozważyły zarzuty powoda sformułowane w związku z warunkami, w jakich przebywał w poszczególnych zakładach karnych. Sądy wskazały, w jakim okresie i w jakich pomieszczeniach powód przebywał, ale nadto ustaliły też, że w każdym z zakładów karnych powód miał możliwość korzystania z zajęć poza celą (sportowych czy oświatowych), chyba że odbywał wymierzone mu kary za przewinienia przeciwko dyscyplinie w zakładzie karnym, ale wówczas przebywał w celi jednoosobowej. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że powód zawsze otrzymywał przysługujące mu posiłki, choć nie odpowiadała mu ich jakość, że miał zapewnioną opiekę medyczną, do której jego dostęp był nawet lepszy niż w warunkach wolnościowych, przy znanych powszechnie ograniczeniach w ilości świadczeń, jakie zdolna jest wykonać służba zdrowia finansowana ze środków publicznych. Z ustaleń Sądów obu instancji wynika nadto, że powód miał w zakładzie karnym dostęp do książek, w tym fachowych, prawniczych i mógł też korzystać z kantyny, a na tym tle powód także formułował zarzuty, co do niehumanitarnych warunków odbywania kary.

Z powyższego wynika, że wnioskowanie Sądu Apelacyjnego o nienaruszeniu dóbr osobistych powoda w związku z warunkami wykonywania w stosunku do niego kary pozbawienia wolności nawiązywało do wszystkich czynników, na które powoływał się sam powód, wskazując je jako uciążliwe i naruszające jego godność, ale też do tych czynników, które należało uwzględnić przy ocenie roszczenia powoda w świetle poglądu wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów z 18 października 2011 r., III CZP 25/11. Nie ma zatem racji apelujący, o ile zarzuca, że w zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem art. 23, 24 § 1 k.c. w zw. z art. 30 Konstytucji, art. 10 ust. 1 Paktu oraz art. 3 Konwencji oraz art. 110 § 2 k.k.w.

5. Ma rację powód, że domaganie się zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych nie jest uzależnione od tego, czy pokrzywdzony uprzednio wykorzystał te środki ich ochrony, które gwarantuje mu art. 23 i 24 k.c. Niemniej jednak z art. 448 k.c. wynika, że przyznanie zadośćuczynienia

kompensującego pokrzywdzonemu krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych jest środkiem ochrony, z którego sąd może lecz nie musi skorzystać. Sądy obu instancji odmówiły powodowi zasądzenia zadośćuczynienia z tej przede wszystkim przyczyny, że nie stwierdziły, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w związku z wykonywaniem w stosunku do niego kary pozbawienia wolności. I już to eliminuje potrzebę dalszych rozważań na temat relacji między dochodzeniem roszczeń, dla których podstawą jest art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. oraz na temat winy, jako przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., choć i ta kwestia wyjaśniona została w uchwale składu siedmiu sędziów z 18 października 2011 r., III CZP 25/11.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Uwzględnivszy charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację osobistą i materialną powoda, Sąd Najwyższy odstąpił od obciążenia go kosztami postępowania na rzecz pozwanego (art. 102 k.p.c.).

O wynagrodzeniu pełnomocnika świadczącego powodowi pomoc prawną z urzędu w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy orzekł stosowanie do art. § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6, § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).